

Sygn. akt VI ACa 273/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Ksenia Sobolewska-Filcek

Sędzia Maciej Kowalski

Sędzia Małgorzata Kuracka (spr.)

Protokolant: prot. sąd. Patryk Pałka

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Towarzystwa (...) S.A. we W.

przeciwko R. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa -Praga

w W.

z dnia 30 listopada 2017 r., sygn. akt III C 957/16

I. apelację oddala;

II. zasądza od pozwanego R. K. na rzecz powoda Towarzystwa (...) S.A. we W. kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 273/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2017 r., sprostowanym mocą postanowienia z dnia 27 grudnia 2017 r. (k. 212) Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie zasądził od R. K. na rzecz Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą we W. kwotę 589.788,57 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 marca 2015 r. do dnia zapłaty (pkt I); oraz zasądził od R. K. na rzecz Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą we W. kwotę 29.490 zł tytułem zwrotu opłaty od pozwu i kwotę 10.800 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego (pkt II).

Rozstrzygnięcie Sądu zapadło na podstawie następujących ustaleń i rozważań.

R. K. w dniu 28 lipca 2011 r zawarł umowę kredytu zabezpieczonego na nieruchomości (...) z (...) Bank SA z siedzibą w W. o nr (...) na kwotę 1 991 190,09 zł na cel konsumpcyjny. Jako jedno z zabezpieczeń kredytu w par 2 wskazane zostało ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, zaś w par 3 ust 6 umowy pozwany zobowiązał się do zwrotu bankowi kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (k- 39).

R. K. jest przedsiębiorcą zajmującym się sprzedażą mięsa do sklepów. Kredyt zaciągnął w celu sfinansowania kampanii wyborczej do Sejmu oraz chciał wydać książkę. Pozwany dwukrotnie zwracał się do banku o zawarcie umowy, przy czym przez rok bank zgodził się na spłatę niższych rat, a następnie odmówił. Na przełomie 2013 i 14 r. pozwany zaprzestał spłat z uwagi na problemy koniunkturalne w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą oraz problemy zdrowotne. Pismem z dnia 23 czerwca 2014 r. bank wysłał do pozwanego ostateczne wezwanie do zapłaty zadłużenia przeterminowanego (k-104) wraz z potwierdzeniem nadania (k-106), zaś 22 lipca 2014 r. wypowiedzenie umowy kredytu w której został wezwany do spłacenia całości zadłużenia w terminie 30 dni od dnia otrzymania wypowiedzenia (k-51). Spłata tej kwoty przez kredytobiorcę nie nastąpiła, w związku z powyższym bank zwrócił się do ubezpieczyciela Towarzystwa (...) SA, na podstawie Umowy Generalnej ubezpieczenia niskiego wkładu, z dnia 24 lipca 2009 r., o wypłatę odszkodowania. W dniu 4 lutego 2015 r. zostało przyznane odszkodowanie w wysokości 589 788,57 zł. Pismem z dnia 10 lutego 2015 r. Towarzystwo (...) SA wezwało pozwanego do zapłaty kwoty 589.788,57 zł. w terminie do 28 lutego 2015 r.. Kwota ta nie została zapłacona do zakończenia procesu.

W ocenie Sądu powód wykazał wysokość żądania przedstawiając: umowę generalną z dnia 24 lipca 2009 r. łączącą go z (...) Bank SA w W. (zwanym dalej bankiem), zgłoszenie roszczenia, decyzję o przyznaniu odszkodowania z dnia 4 lutego 2015 r., potwierdzenie wypłaty kwoty 589 788,57 zł z dnia 4 lutego 2015 r., a więc kwoty wskazanej w pozwie. Przedstawiając zaś wezwanie do zapłaty, skierowane do pozwanego z dnia 10 lutego 2015 r., powód również wykazał wysokość i zasadność domagania się odsetek na zasadzie art. 455 k.c. Pozwany nie kwestionował skierowanych do niego wezwań do zapłaty, a jedynie powoływał się na fakt braku dołączonej umowy generalnej łączącej powoda z bankiem. Zdaniem Sądu przedstawienie powyższych dokumentów wskazuje, że powód wykazał wysokość żądania, a powołując się na zapis § 1 ust. 3 pkt. 7 umowy wykazał, że posiada uprawnienia przysługujące mu wobec kredytobiorcy z tytułu umowy kredytu, które przeszły na niego z mocy prawa do wysokości wypłaconego odszkodowania.

Pozwany kwestionował skuteczność wypowiedzenia umowy przez bank z uwagi na fakt, iż powód nie wykazał, że osoba podpisująca wypowiedzenie była do tego przez bank umocowana oraz brak pisemnego wezwania kredytobiorcy do zapłaty w przypadku zalegania ze spłatą dwóch rat. Wbrew temu twierdzeniu zdaniem Sądu bank skutecznie wypowiedział umowę kredytu. Przed wypowiedzeniem umowy kredytu bank wezwał pozwanego do zapłaty zaległej kwoty, a dnia 23 czerwca 2014 r. bank nadał przesyłką poleconą ostateczne wezwanie do zapłaty (k-104) wraz z potwierdzeniem nadania (k-106) oraz wypowiedzenie umowy kredytu z dnia 22 lipca 2014 r. wraz z pełnomocnictwem dla osoby podpisującej w imieniu banku - M. M. (k-152 i 153). Również sam pozwany przesłuchany w charakterze strony potwierdził, że otrzymał korespondencję z banku przesyłką poleconą dotyczącą wypowiedzenia umowy (k-196).

Przechodząc do kolejnej ze spornych kwestii, Sąd wskazał, iż powód domaga się zapłaty należności, powołując się na treść art. 828 k.c. Pozwany zaś twierdzi, że nie jest osobą trzecią w rozumieniu tego przepisu ponieważ treść umowy kredytu wskazuje, że to on był zobowiązany do opłacania składki. Z treści § 2 umowy kredytu z dnia 28 lipca 2011 r. wynika, że pozwany otrzymał kredyt w wysokości 1.991.190,09 zł na cel konsumpcyjny i spłatę kredytu hipotecznego oraz sfinansowanie zwrotu bankowi kosztu, związanego z płatnością przez bank składki z tytułu ubezpieczenia na życie, zobowiązując się do jego spłaty wraz z odsetkami w miesięcznych ratach zgodnie z harmonogramem. Z treści § 2 ust. 7 wynika również, że zobowiązał się do uiszczenia kosztów z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oraz z tytułu ubezpieczenia na życie. Paragraf § 2 ust 6 umowy kredytu wskazuje na przyjęte przez strony umowy kredytu prawne zabezpieczenie kredytu. Do nich należy m.in. przyjęty w § 2 ust. 6 umowy kredytu, ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Zatem ubezpieczenie kredytu było jedną z form zabezpieczenia się banku przed brakiem spłaty zobowiązania ciążącego na pozwanym, gdyż pozwany uzyskał kredyt bez wkładu własnego. O konieczności ubezpieczenia kredytu pozwany wiedział, o czym świadczy jego podpis zarówno pod umową kredytu, jak i pod oświadczeniem o ubezpieczeniu niskiego wkładu, wyrażając zgodę na udostępnienie jego danych do realizacji przez bank umowy generalnej ubezpieczenia niskiego wkładu (k.50). Podpisując umowę pozwany nie miał żadnych wątpliwości w zakresie ustanowienia zabezpieczenia kredytu w postaci ubezpieczenia kredytu. Pozwany nie wykazał, aby przy podpisywaniu umowy kredytu wywierana była na niego presja ze strony banku, by wymóc lub przyspieszyć zawarcie tej umowy. Co więcej wskazywał na roczne negocjacje dotyczące udzielenia kredytu. Pozwany nie podnosił ponadto, by miał za mało czasu przed zawarciem umowy na zastanowienie się i

ewentualne skonsultowanie z osobą, która posiada wiedzę prawniczą. Dodatkowo zauważyć należy, że pozwany R. K. jest przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą oraz zajmował się działalnością polityczną. Nie jest zatem osobą nieporadną oraz niezaznajomioną z realiami negocjacji biznesowych. Nie zasługuje na uwzględnienie jego tłumaczenie, że podpisując umowę czuł presję czasu, w kontekście jak wskazał wcześniejszych, trwających rok rozmów z bankiem. Pozwany wskazał, że ubezpieczenie kredytu w jego mniemaniu oznaczało, że ubezpieczyciel spłaca należność bankowi, a pozwany nie ponosi żadnej odpowiedzialności wobec banku. W ocenie Sądu takie rozumienie postanowień umownych jest nieuprawnione wobec treści umowy kredytu. Takie rozumienie oznaczałoby, że uiszczając składkę ubezpieczeniową pozwany byłby zwolniony od zwrotu bankowi kwoty uzyskanego kredytu do wysokości ubezpieczenia, nie wnosząc żadnego wkładu własnego.

Dołączone do pozwu dokumenty wskazują, że powód spłacił cudzy dług. Spłacił dług pozwanego, ciążący na nim wobec wypowiedzenia umowy kredytu i postawienia kredytu w stan natychmiastowej wymagalności. Zwolnienie zaś dotychczasowego dłużnika z zobowiązania powinno wynikać z umowy w sposób wyraźny. W umowie kredytu pozwany zobowiązał się do spłaty kredytu udzielonego przez bank oraz udzielił zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia kredytu. Z tej umowy nie wynika, zwolnienie go z długu, o jakim mowa w art. 519 § 1 k.c.. Przejęcie długu przez umowę pomiędzy dłużnikiem a osobą trzecią może nastąpić za zgodą wierzyciela. Zgodnie zaś z art. 522 k.c., zgoda wierzyciela na przejęcie długu pod nieważnością powinna być wyrażona na piśmie. Ze względu na fakt, iż w stosunku do stron umowy kredytowej powód był osobą trzecią, która spłaciła wierzyciela ((...) Bank SA), zgodnie z art. 518 k.c., nabył wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty, a więc do wysokości kwoty wskazanej w pozwie, której dowody zapłaty zostały dołączone do akt. Zdaniem Sądu, podstawą prawną tego roszczenia jest ogólny przepis art. 518 § 1 pkt 4 k.c., a podstawą faktyczną - fakt zapłaty cudzego długu, będący konsekwencją spełnienia zobowiązania, wynikającego z umowy ubezpieczenia tego długu. Zgodnie z tym przepisem, osoba trzecia, która spłaca wierzyciela, nabywa spłaconą wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty jeżeli to przewidują przepisy szczególne. Zachodzi więc sytuacja, o której mowa w art. 828 § 1 k.c. (wyrok SA w Gdańsku z 29.04.1991 r.).

Sąd zaznaczył, iż niniejsza sprawa nie została wszczęta przez (...) (kredytodawcę). Zatem brak jest podstawy do ponoszenia odpowiedzialności przez podmiot, który spłacił dług pozwanego za treść postanowień umownych, których nie był stroną. Jeśli pozwany kwestionuje postanowienia umowy kredytu, to tego typu roszczenia i spór powinien być na płaszczyźnie kredytodawca - kredytobiorca.

Pozwany powołał się na treść art. 385¹ § 1 k.c. i wskazał, że bank wraz z ubezpieczycielem narzucił mu nieuzgodniony, indywidualny zapis, chroniący tylko interes banku i jako taki nie jest dla niego wiążący. Bez względu na fakt, iż jak wskazano wcześniej, ocena postanowień umownych pod kątem niedozwolonych klauzul umownych nie powinna być dokonywana w niniejszej sprawie, albowiem powód i pozwany nie są stronami umowy kredytu, to biorąc pod uwagę argumentację przedstawioną na wstępie, brak jest podstawy do uznania, że postanowienia umowne, na które powołuje się pozwany stanowią niedozwolone klauzule umowne. Pozwany jest dojrzałym człowiekiem, przedsiębiorcą osobą zajmującą się polityką. Wcześniej był już stroną umowy kredytowej. Zeznał, że rozmowy z bankiem na temat udzielenia mu kredytu trwały rok. Początkowo zapoznawał się z nimi pobieżnie, a później rozmawiano tym poważnie. Dostał projekt umowy do przeczytania w domu. Skoro nie był pewien znaczenia prawnego zabezpieczenia kredytu w postaci ubezpieczenia kredytu to z pewnością przed podpisaniem mógł tę kwestię wyjaśnić dokładając w tym zakresie minimalnej staranności. Tego nie uczynił poprzestając na własnym rozumieniu funkcji zabezpieczenia kredytu. Pozwany podpisując umowę musiał mieć świadomość, że nie uzyskałby kredytu bez wkładu własnego, nie mógłby realizować wcześniej zamierzonych celów. Nie dowiódł w niniejszym procesie, że taki sam kredyt na takich samych warunkach uzyskałby, gdyby nie było zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia kredytu. Nie można zatem mówić o rażącym naruszeniu jego interesów (vide – uzasadnienie wyroku SO w Gdańsku z 26 marca 2016 r I C 22/15 oraz SA w Warszawie VI CA 1521/12).

Pozwany podnosił również nieważność umowy ubezpieczenia wskazując na pozorność zawartego w niej postanowienia odnośnie tego, że to bank jest zobowiązany do zapłacenia składek, a faktycznie to pozwany je opłacał. Sąd nie podzielił jednak tej argumentacji, z uwagi na fakt, że z Umowy Generalnej z dnia 24 lipca 2009 r., zawartej przez bank z

ubezpieczycielem , jednoznacznie wynika że do uiszczania składek zobowiązany jest bank , a pozwany nie był stroną tej umowy. Konsekwentnie zatem, odnosząc się do zarzutu potrącenia wskazać należy, że zdaniem Sądu nie istnieje wierzytelność pozwanego, która mogłaby być potrącona z wierzytelnością powoda. Powód nie jest zobowiązany do zwrotu składki pozwanemu, albowiem to nie on był stroną umowy ubezpieczenia, tylko bank.

Orzekając o odsetkach ustawowych Sąd brał za podstawę art. 359 § 2 k.p.c. w jego brzmieniu przed dniem 1 stycznia 2016 r. za okres od 1 marca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz na podstawie art. 481 § 2 k.c. za okres od 1 stycznia 2016 r.

O kosztach Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu zawartą w art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżając wyrok w całości oraz zarzucając mu:

I. błędne ustalenie stanu faktycznego tj.:

- błędne uznanie, że zaistniały podstawy do wypowiedzenia pozwanemu umowy kredytowej przez (...) Bank S.A. w sytuacji, gdy pozwany posiadał swoistą nadpłatę w wysokości 15 606,69 zł, a tym samym nie popadł w stan zaległości odpowiadający dwóm kolejnym ratom, o których mowa w § 11 ust. 2 zd. 2 (str. 12) umowy kredytowej, co oznacza, że wypowiedzenie umowy kredytowej było bezpodstawne;
- błędne uznanie, że zaistniały podstawy do wypowiedzenia pozwanemu umowy kredytowej przez (...) Bank S.A. w sytuacji, gdy w aktach sprawy brak dokumentów potwierdzających stan zadłużenia pozwanego, poza prywatnymi, jednostronnymi oświadczeniami, których treść pozwany kwestionował;
- brak uznania, że pismo z dnia 22.07.2014 r. oznaczone jako wypowiedzenie umowy kredytu zabezpieczonego na nieruchomości (...) nr (...) (dalej: wypowiedzenie) zostało złożone pod warunkiem w rozumieniu art. 89 k.c. co oznacza, że złożone oświadczenie było nieskuteczne;
- błędne uznanie, że pismo z dnia 22.07.2014 r. - wypowiedzenie - zostało podpisane przez uprawnioną osobę, w sytuacji gdy na dokumencie złożona została jedynie parafta, która nadto jest nieczytelna i trudno określić od jakiej osoby pochodzi, a dodatkowo pełnomocnictwo dla p. M. M. zostało udzielone przez osobę, której dane są nieczytelne, a także trudno uznać, że osoba ta posiadała uprawnienia do udzielenia pełnomocnictwa;
- błędnie uznanie, że zapis dotyczący ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie narusza interesów pozwanego w sposób rażący, w sytuacji gdy chociażby wystąpienie przez powoda z roszczeniem na kwotę 589 788,57 zł wskazuje na stopień naruszenia interesów pozwanego - konsumenta.

II. naruszenie przepisów prawa procesowego tj.:

- art. 207 § 6 k.p.c. poprzez brak pominięcia przez Sąd dokumentów przedłożonych przez powoda (zastępowanego przez profesjonalnego pełnomocnika) wraz z pismem z dnia 24.01.2017 r. w sytuacji, gdy dokumenty te winny być złożone wraz z pozwem, a powoływanie się na nie w późniejszym etapie winno zostać uznane za spóźnione. Pominięcie ww. dokumentów winno skutkować oddaleniem powództwa jako nieudowodnionego;
- art. 232 k.p.c. poprzez uznanie, że powód wykazał swoje racje, w sytuacji gdy przedstawione dokumenty nie dowodzą, że pozwany popadł w opóźnienie spłat względem (...) Bank S.A. oraz że umowa ta została skutecznie wypowiedziana (z uwagi na wątpliwości co do umocowania osoby podpisującej wypowiedzenie), w sytuacji gdy o wysokości zadłużenia i opóźnienia świadczyły jedynie prywatne oświadczenia (...) Bank SA, których treść pozwany kwestionował;
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak nadania odpowiedniego znaczenia dokumentowi z dnia 14.10.2016 r. wystawionemu przez (...) Bank S.A. (którego treść nie była kwestionowana przez powoda) tj. uznaniu oświadczenia o potrąceniu, co powinno prowadzić do wniosku, że pozwany nigdy nie popadł w zadłużenie odpowiadające wysokości dwóch rat;

- art. 253 k.p.c. poprzez niewyciągnięcie negatywnych skutków procesowych względem powoda w sytuacji, gdy pozwany zakwestionował treść prywatnych dokumentów przedłożonych przez powoda, co oznacza, że powód powinien udowodnić prawdziwość dokumentów, z których chciał skorzystać. Powyższe doprowadziło do wydania wyroku w oparciu o prywatne dokumenty, które skutecznie zostały zakwestionowane;
- art. 328 k.p.c. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu przyczyn dla, których Sąd meriti nie uwzględnił przy wyrokowaniu dokumentu z dnia 14.10.2016 r. wystawionego przez (...) Bank S.A. tj. uznaniu oświadczenia o potrąceniu oraz błędne wskazanie, że spór toczył się w zasadzie na płaszczyźnie wykładni przepisów prawa, w sytuacji gdy okoliczności faktyczne jak wysokość zadłużenia i forma przedłożenia wypowiedzenia miały znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy,

III. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

- art. 5 k.c. poprzez brak uznania, że roszczenie powoda stanowi nadużycie prawa podmiotowego w sytuacji, gdy powód nie zbadał należycie podstaw do wypłaty odszkodowania (wypowiedzenie umowy kredytowej zostało dokonane bezpodstawnie) tj. bez wymaganej prawem zaległości po stronie pozwanego, co winno skutkować odmową wypłaty odszkodowania na rzecz (...) Bank S.A., a tym samym powód nie musiałby występować z roszczeniem do pozwanego - konsumenta;
- art. 6 k.c. poprzez uznanie, że powód udowodnił zasadności swojego roszczenia co do podstaw i wysokości, w sytuacji gdy nie wynikało to z przedstawionych dokumentów, tym bardziej, że część z nich o charakterze prywatnym została zakwestionowana przez pozwanego, a powód nie przedstawił dodatkowych wniosków dowodowych np. z zeznań świadków;
- art. 65 k.c. poprzez błędną interpretację pisma z dnia 22.07.2014 r. - wypowiedzenia - i uznanie, że wywołało skutki prawne w sytuacji, gdy nie zostało właściwie podpisane, umocowanie do składania podpisu nie zostało wykazane, a co więcej zostało złożone z zastrzeżeniem warunku;
- art. 805 k.c. w zw. z art. 807 k.c. w zw. z art. 808 § 2 zd. 1 k.c. poprzez brak uznania, że umowa ubezpieczenia między (...) Bank S.A., a powodem jest nieważna, w sytuacji gdy w określonym stanie faktycznym pozorny był zapis o obowiązku płatności składki przez (...) Bank S.A., gdyż faktycznie płatnikiem był pozwany;
- art. 828 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że pozwany był osobą trzecią w rozumieniu przywołanego przepisu, gdy z przywołanego stanu faktycznego wynikało pozwany był faktycznym płatnikiem składki;
- art. 75 ustawy Prawo bankowe poprzez błędne uznanie, że w przedmiotowym stanie faktycznym zostały spełnione przesłanki do wypowiedzenia przez (...) Bank S.A. umowy kredytowej względem pozwanego, a także, że wypowiedzenie zostało określone we właściwej formie, co skutkowało bezpodstawnym wypowiedzeniem umowy, a w dalszej kolejności skierowaniem roszczeń regresowych przeciwko pozwanemu;
- art. 499 in fine k.c. poprzez pominięcie skutków jakie niesie oświadczenie złożone o potrąceniu tj. ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe, co powinno skutkować uznaniem, że w momencie przedkładania oświadczenia o wypowiedzeniu przez (...) Bank S.A. pozwany nie posiadał zadłużenia w postaci dwóch rat;
- art. 359 § 2 k.c. oraz art. 481 § 2 k.c. poprzez zasądzenie od pozwanego odsetek od dnia 01.03.2015 r. w sytuacji, gdy odsetki winny być liczone najwcześniej od dnia wyrokowania.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie na podstawie art. 386 § 4 w zw. z art. 368 § 1 pkt 5 wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja okazała się bezzasadna.

Sąd Okręgowy dokonał poprawnych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Na akceptację zasługiwała również ocena prawna dochodzonego roszczenia.

Nietrafne są zarzuty apelacji, kwestionujące formalną skuteczność wypowiedzenia umowy kredytu. Należy zauważyć, iż bank, jak zasadnie ustalił Sąd I instancji, wysłał do pozwanego wezwanie do zapłaty z dnia 23.06.2014 r. /k- 104/, wystosowane w trybie §11 ust.2 umowy kredytowej z dnia 28.07.2011 r. /tekst k-48/, które zostało nadane listem poleconym w dniu 23.06.2014 r., o czym świadczą adnotacje z książki nadawczej / k-106/. Dokumentacja ta stwarza domniemanie doręczenia, pozwany zaś, podnoszący za pośrednictwem pełnomocnika brak dowodu doręczenia pisma, domniemanie tego skutecznie nie obalił. Natomiast jeżeli chodzi o wypowiedzenie to pozwany w swoich zeznaniach przyznał *epressis verbis*, iż otrzymał je, przesyłką poleconą /k-196, 199/. Przy czym nie kwestionował on w istocie samego trybu wypowiedzenia. Akcentował jedynie trudności obiektywne w prowadzeniu działalności gospodarczej, w tym jak finansowe, wysokie koszty kampanii do Sejmu /w której brał udział/, jak też wyrażał swoje przekonanie, iż w zaistniałej sytuacji to nie on, lecz ubezpieczyciel powinien ponosić koszty kredytu, przedstawiając w ten sposób swoje błędne rozumienie ochrony ubezpieczeniowej w takim przypadku. W tej sytuacji też postawiony zarzut naruszenia art. 65 k.c. był nietrafny. Należy zauważyć również, iż brak jest dowodów, jak również nawet informacji, by pozwany kwestionował skuteczność wypowiedzenia, w tym prawidłowość wyczerpania stosownego trybu z umowy, w czasie kiedy zostało dokonane/ ponad trzy lata wcześniej od daty rozprawy/. Pozwany nie zaprzeczał wówczas również doprowadzeniu do zadłużenia, spełniającego przesłanki §11 ust. 2 umowy kredytowej. W niniejszej sprawie było ponadto niesporne, iż kredyt przestał być spłacany już na przełomie 2013 r. i 2014 r., na skutek problemów koniunkturalnych pozwanego, czego skarżący w apelacji nie podważał. Nie uiszczano rat również później, ani zadłużenie nie jest też spłacane obecnie/ okoliczności nieporne/.

Jeżeli chodzi z kolei o pełnomocnictwo dla osoby, która podpisała wypowiedzenie z dnia 31.07.2014 r., to zostało ono dołączone do repliki na odpowiedź na pozew, do której wywiedzenia, wbrew zarzutom pozwanego, zobowiązał powoda Sąd Okręgowy /k-153/. Jego złożenie nie było zatem sprekludowane. Zarzut pozwanego, iż winno być złożone już przy pozwie jest natomiast nietrafny. Nie można wymagać, aby strona powodowa z góry antycypowała wszelkie możliwe zarzuty przeciwnika procesowego i składała dokumenty, których przedłożenie okaże się niecelowe lub zbędne. Niezależnie jednak od tego należy zauważyć, iż kwestia wypowiedzenia umowy kredytowej pomiędzy jej stronami do czasu niniejszego procesu nie była sporna, ponadto czynności te były wielokrotnie potwierdzane przez bank w dalszej korespondencji pozwanym i z ubezpieczycielem / k-86, k-52/. Zawarta w piśmie z dnia 31.07.2014 r. propozycja spłaty nie stanowi też warunku, o którym mowa w treści art. art. 89 k.c., a co miałyby świadczyć, zdaniem skarżącego, o jego nieskuteczności . Warunek w rozumieniu tego przepisu jest bowiem zdarzeniem przyszłym, niepewnym, natomiast warunkiem nie mogą być zdarzenia objęte wyłącznie wolą dłużnika.

Nietrafne są również zarzuty pozwanego, dotyczące istnienia potrącenia jego należności z należnością ubezpieczyciela /co znalazło wyraz w złożonym formalnie zarzucie w odpowiedzi na pozew/, względnie banku /co było podnoszone później, po zwrocie składki ubezpieczeniowej skarżącemu przez bank /. Jedyne należy przyznać rację apelantowi, iż Sąd I instancji istotnie nie odniósł się w motywach do wszystkich dokumentów w tym zakresie, jednakże omówił tę problematykę częściowo, tj. złożony zarzut potrącenia, wskazując ostatecznie, iż nie istnieje wierzycielność pozwanego, która mogłaby być potrącona z wierzycielnością powoda. Powyższe uchybienie procesowe nie miało jednak żadnego wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Odnosząc się do tych kwestii, należy wskazać, iż do żadnego potrącenia nie doszło. Bank zwrócił na żądanie pozwanego z dnia 12.09.2016 r. / k-88/ kwotę 15 606,79 zł, pobraną tytułem składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, która stanowiła sumę składek 8351,46 zł i 7 255,33zł /pismo wyjaśniające banku z dnia 4.05.2015r.k-86, pismo banku z dnia 14.10.2016r. k-138/. Należność ta została zaksięgowana przez bank na rachunku kredytowym na poczet istniejącej zaległości. Pozwany „dokonał”, czy raczej złożył żądanie potrącenia tej kwoty z przedmiotową należnością

w piśmie z dnia 14.09.2016 r., skierowanym do ubezpieczyciela/ k-90/, choć wezwania z dnia 12.09.2016 r. do zapłaty tej kwoty skierował zarówno do powoda, jak i do banku/ k-88,89, dowody nadania w/w pism k- 91-93/. Pisma te zostały dołączone do odpowiedzi na pozew, przy czym należy rozumieć, iż gdyby pozwany dysponował pismem w przedmiocie potrącenia, skierowanym do banku, to by je również wtedy złożył, albowiem Sąd doręczając mu odpis pozwu, pouczył go po treści art. 206 § 2k.p.c. i 207 § 6 i 7 k.p.c. i rygorach tam określonych, oraz zobowiązał m.in. do powołania wszelkich dowodów /k-72/. W konsekwencji należało podzielić konstatację Sądu I instancji, iż pozwany nie dysponował żadną wierzytelnością w stosunku do ubezpieczyciela, którą mógłby potrącić z przedmiotową należnością ubezpieczyciela, dochodzoną w niniejszym procesie. Z ubezpieczycielem, do momentu wypłaty środków bankowi przez tego ostatniego, nie łączył go żaden stosunek prawny, z którego takowa wierzytelność mogłaby wynikać.

Jednocześnie w rozważanej sytuacji złożenie przy kolejnym piśmie z dnia 9.01.2017 r. /k-135/ oświadczenia o potrąceniu wierzytelności, kierowanego z kolei do banku/ k-139/ należało uznać za spóźnione i podlegające pominięciu, wobec zastosowanych rygorów, o których pozwany został pouczony. O ile bowiem dołączone do powyższego pisma procesowego pismo banku nosi datę 14.10.2016 r. /k-138/, a zatem nie mogło być złożone wraz z odpowiedzią na pozew, to pismo z dnia 14.09.2016 r. /k-139/, winno być, jak wskazano wyżej, przedłożone wcześniej. Nie dołączono również dowodu jego nadania, brak jest jednocześnie podstaw do przyjęcia, iż zostało nadane tą samą przesyłką co wezwanie banku do zapłaty /k-91/, skoro pismo procesowe z dnia 19.09.2016 r. /odpowiedź na pozew -k-75 / o nim nie wspomina.

Gdyby natomiast nawet przyjąć, iż powyższe oświadczenie o potrąceniu wierzytelności /k-139/ zostało istotnie bankowi złożone, a dowód w tym zakresie nie jest spóźniony, to należy zauważyć, iż nie było ono skuteczne. Nie wskazuje ono bowiem, z jaką częścią wierzytelności banku pozwany potrąca swoją należność. Bank, jak wynika z jego pisma, o czym była mowa wyżej przekazał aktualnie po złożonym żądaniu /tj. w dniu 14.10.2016 r./ tę kwotę na rachunek kredytowy. Jest to suma z tytułu zwrotu nienależnie pobranych składek ubezpieczeniowych. W związku z tym brak jest podstaw do przyjęcia, aby kwota ta pomniejszała /wobec treści art. 499 k.c./ zadłużenie pozwanego w chwili dokonywanego wypowiedzenia umowy kredytu. W konsekwencji chybiony jest wywód, iż w tej sytuacji nie było do niego podstaw z racji nieistnienia stosownego zadłużenia. W tym stanie przedstawione przez skarżącego powyższe zarzuty, dotyczące skuteczności wypowiedzenia, sformułowane na potrzeby niniejszego procesu, po dwóch latach od rozwiązania umowy kredytowej, na skutek tej czynności banku, należało uznać za nietrafne. Gdyby zresztą apelant istotnie uważał, iż umowa kredytowa nadal go wiąże to podjąłby już uprzednio dalsze czynności w celu jej spłacania, względnie zmierzał do porozumienia z bankiem, co do dalszych płatności. Z wyżej wskazanych względów nietrafny okazał się też zarzut naruszenia art.75 ustawy Prawo bankowe.

Natomiast kwestie dotyczące ewentualnej abuzywności postanowień umowy kredytowej w zakresie refundacji przez pozwanego składki ubezpieczenia wkładu własnego nie stanowią przedmiotu niniejszej sprawy i mogą być rozpoznawane w sprawie pomiędzy pozwanym a bankiem. Ewentualna abuzywność tych ubocznych postanowień nie implikuje też nieważności umowy kredytowej /art. 385¹ § 2 k.c./. Ich treść nie stanowi również podstawy nieuznania pozwanego za „osobę trzecią” w rozumieniu art. 828 k.c., albowiem refundował on jedynie składkę w ramach swojej umowy zawartej z bankiem, której płatnikiem na podstawie innej umowy /z ubezpieczycielem w której pozwany nie partycypował- k 108 i nast./ był bank. W związku z tym prawidłowo Sąd Okręgowy uznał istnienie odpowiedzialności regresowej pozwanego na podstawie art. 518 § 1pkt. 4 k.c. w zw. art. 828 § 1k.c. Wysokość dochodzonej przez powoda szkody została wyliczona w piśmie załączonym do repliki na odpowiedź na pozew / k-133/ i podtrzymana wraz z kolejną polemiką z argumentacją pozwanego/ k-1 42 i nast., k-179/. Pozwany nie wskazał /poza podnoszonym w stosunku do powoda, względnie jak się okazało i banku, zarzutem potrącenia –pkt. 6 odp. ma pozew k-82/ na czym miałyby polegać ewentualne błędy wyliczenia, które kwestionował, ani jakie kwoty zadłużenia oraz ewentualnie wyliczonych tam odsetek i opłat są niewłaściwe i z jakich przyczyn.

Nietrafny okazał się także zarzut naruszenia art. 5 k.c., skoro wypowiedzenie umowy nie zostało dokonane bezpodstawnie, zatem powód prawidłowo udzielił bankowi ochrony, wynikającej z zawartej umowy ubezpieczeniowej. Dowolne jednocześnie było uznanie pozwanego, iż skoro zapłacił /czy raczej zrefundował, składkę ubezpieczeniową/

to nie będzie musiał spłacać w razie trudności, w ogóle kredytu. Ubezpieczenie wkładu własnego było w tej sytuacji warunkiem uzyskania kredytu, wobec zbyt niskiego wkładu apelanta. Natomiast osobą naruszającą zasady współzycia społecznego był pozwany, który podejmował kolejne aktywności /biznesowe, polityczne, powieściopisarskie etc./, finansowane kolejnym kredytami, nie poczuwając się do realizacji swoich zobowiązań, zmuszając powoda do partycypowania w ich spłacie.

Chybiony okazał się też zarzut naruszenia art. 359 k.c., oraz art. 481 § 2 k.c., mający stanowić uzasadnienie poglądu, iż odsetki winny należeć się od dnia wyrokowania. Odsetki zostały ostatecznie ustalone przez Sąd I instancji od dnia 1 marca 2015 r., co w pełni koresponduje z wezwaniem do zapłaty należności z dnia 10.02.2015r. /k-56/, określającym termin zapłaty roszczenia regresowego z tytułu wypłaconego odszkodowania na dzień 28.02.2015 r.. Pozostaje to zgodne z regulacją art. 455 k.c.

W związku z powyższym apelacja jako bezzasadna podlegała na podstawie art. 385 k.c. oddaleniu. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c.